

Sygn. akt VI Ka 26/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

<b>Przewodnicząca:</b>	<b>SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak</b>
<b>Protokolant</b>	<b>st. sekr. sądowy Kamila Obuchowicz</b>

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Elblągu J. A.

po rozpoznaniu dnia 24 lutego 2017r., w E.

sprawy:

B. Z. s. H. i W. ur. (...) w I.

oskarżonego z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 20 września 2016 r., sygn. akt II K 282/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. I w ten sposób, że za miejsce czynu przyjmuje parking przy ul. (...) w I.;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, w tym 320 zł opłaty.

Sygn. akt VI Ka 26/17

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Iławie wyrokiem z dnia 20 września 2016 r. w sprawie II K 282/16:

I. uznał oskarżonego B. Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a§1kk, polegającego na tym, że w dniu 30 grudnia 2015 r. na ulicy (...) w I., prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości, mając 1,24 mg/l, 1,28 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu, i za to na podstawie art. 178a§1kk w zw. z art. 33§1i3 kk wymierzył mu karę 80 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych,

II. na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat;

III. na podstawie art. 43 § 3 kk nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu, uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych;

IV. na podstawie art. 43 a § 1 i 2 kk orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

V. zasądził od oskarżonego kwotę 320 złotych tytułem opłaty i obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości i wyrokowi temu – na zasadzie art. 427§1i2 kpk i art. 438 pkt. 2 i 3 kpk- zarzucił:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na dowolnym przyjęciu, iż oskarżony B. Z. w dniu 30 grudnia 2015 r. prowadził w ruchu lądowym na ulicy (...) w I. samochód osobowy O. (...) mimo, iż interwencja policji z całą pewnością nie miała miejsca na ulicy (...) lecz na posesji w pobliżu domu oskarżonego odległej od wskazanej ulicy o co najmniej kilkanaście metrów opierając się na wewnętrznie sprzecznych zeznaniach policjantów, bez ich racjonalnego wyjaśnienia bez podjęcia próby ustaleń ile czasu oskarżony siedział lub mógł siedzieć w samochodzie, bez ustaleń, o której godzinie posterunek policji w I. otrzymał zawiadomienie, iż oskarżony siedzi w samochodzie, zaniechanie ustalenia ile czasu potrzebował patrol policji będący na interwencji na terenie gminy I. na dotarcie na miejsce zdarzenia po otrzymaniu polecenia udania się tam przez dyżurnego, zaniechanie ustalenia czy samochód oskarżonego posiadała na tylnym zderzaku samochodu uszkodzenia po rzekomym uderzeniu w donicę wycofując samochód, pominięcie przy ustaleniu stanu faktycznego sprawy czy szyby samochodu były zaszronione czy też zaparowane i w jakim stopniu i czy pozwalały na jazdę samochodem, zaniechanie ustalenia czy sposób usytuowania samochodu na podwórku przydomowym pozwalał na wyjazd z posesji, błędne przyjęcie, iż zdarzenie mające miejsce poza pasem drogowym na przydomowym podwórku poza ulicą wyczerpuje znamiona zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa,

2/ naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk przez dokonanie oceny ujawnionych dowodów z naruszeniem zasady, iż wątpliwości nie można interpretować na niekorzyść oskarżonego.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, lub o uchylenie sprawy do ponownego jej rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na jej uwzględnienie. Zaprezentowane w niej argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, czy wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, były chybione.

Przede wszystkim podnieść należy, że sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a następnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanego mu przestępstwa, subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazany przepis prawny, jak i w konsekwencji orzeczonej kary i środków. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale i dowody przeciwne, zostały one ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Sąd I instancji miał, zdaniem obrońcy oskarżonych, dopuścić się obrazy przepisów prawa procesowego tj. art. 5§2kpk, art 7 kpk, a także błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie tezy, że oskarżony popełnił przypisany mu czyn na podstawie- niesłusznie wg skarżącego- uznanych za wiarygodne dowodów obciążających B. Z.. Ponadto w apelacji obrońca wskazał, iż sąd zaniechał dokładnego ustalenia gdzie dokładnie czyn miał miejsce, a także tego ile oskarżony

siedział w samochodzie, o której godzinie policja otrzymała zawiadomienie, po jakim czasie od zawiadomienia patrol dotarł na miejsce, czy na samochodzie oskarżonego były uszkodzenia na tylnym zderzaku, czy szyby w jego samochodzie były oszronione czy zaparowane i czy pozwalały na jazdę samochodem, czy usytuowanie pojazdu pozwalało na wyjazd z posesji.

Wskazał też na błędne ustalenia faktyczne co do przyjęcia, że zdarzenie, do którego doszło poza pasem drogowym, na przydomowym podwórku, wyczerpuje znamiona zarzucanego aktem oskarżenia przestępstwa. Oceniając ten ostatni zarzut należy stwierdzić, w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, to sąd I instancji wyraźnie wskazał, że do zdarzenia doszło na parkingu przy ul.(...), gdy oskarżony chciał wyjechać z tego parkingu (co spowodowało doprecyzowanie miejsca czynu przez sąd odwoławczy). Natomiast z pewnością miejsce czynu nie było- jak to określa skarżący- tylko przydomowym podwórkiem. Wynika to wprost z zeznań świadków i szkicu sporządzonego przez świadka J. M. (1), a nawet fotografii przedstawionych przez skarżącego, z których wynika, że z uwagi na parkowanie tam wielu pojazdów, wjeżdżanie i wyjeżdżanie tych pojazdów, manewry które musieli wykonywać kierowcy parkujących tam pojazdów, to miejsce to było strefą ruchu lądowego. A przestępstwo z art. 178a § 1 kk może być popełnione w każdym miejscu, w którym odbywa się ruch pojazdów.

Należy też skarżącemu przypomnieć, skoro podnosi on, że podwórko z zaparkowanymi wieloma pojazdami nie jest drogą czy pasem drogowym, że dla bytu przestępstwa określonego w art. 178a § 1 kk nie jest znamienne prowadzenie pojazdu mechanicznego po drodze, a wystarczające jest prowadzenie go w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego w jakiegokolwiek strefie ruchu, to jest w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, ograniczenie zaś miejsca przestępstwa do drogi publicznej, pasa drogowego zastosowano tylko w § 2 tego artykułu, który zresztą został już uchylony (por: wyrok SA w Krakowie z 7.7.2004 r., II AKa 131/04, publ. KZS 2004, Nr 9, poz. 35). Ruchem lądowym wskazanym w art. 178a§1kk jest zaś nie tylko ruch na drogach publicznych i w strefach zamieszkania, ale także ruch w miejscach dostępnych dla powszechnego użytku, tj. np. na takim parkingu jaki występuje w przedmiotowej sprawie. Ponadto z art. 8 ust. 1 ustawy o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 r. (Dz.U. Nr 14, poz. 60) wynika, że nawet

„Drogi, drogi rowerowe, parkingi oraz place przeznaczone do ruchu pojazdów, niezaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych i niezlokalizowane w pasie drogowym tych dróg są drogami wewnętrznymi”, a więc miejscami, gdzie odbywa się ruch pojazdów. Stąd nie można zgodzić się z autorem apelacji, że miejsce czynu nie było miejscem, gdzie odbywa się ruch pojazdów, skoro nawet ze zdjęć przedłożonych przez obrońcę wynika, że miejsce to nie było małym wewnętrznym podwórkiem, na którym dopuszczone było do ruchu tylko wąskie grono osób, skoro t utwardzenia drogi wewnętrznej widoczne na tych zdjęciach, przygotowane stanowiska do parkowania pojazdów wysypane szrutem, czy znak drogowy dopuszczający do wjazdu i ruchu w miejscu zdarzenia mieszkańców wspólnoty mieszkaniowej z ul. (...) (gdzie nawet apelujący przyznał, że na miejscu zdarzenia parkują samochody mieszkańcy okolicznych budynków), wskazywały na dostępność tego miejsca dla wielu kierujących pojazdami. A to dawało sądowi I instancji podstawę do przyjęcia, że miejsce to było parkingiem czyli miejscem na którym odbywał się ruch lądowy wskazany jako znamię czynu z art. 178a§1kk. Tym bardziej, że i przesłuchiwani policjanci określali w swoich zeznaniach, że do zdarzenia doszło na parkingu przy blokach ul. (...), a nie na przydomowym podwórku (jak to określił skarżący). Podobnych określeń miejsca czynu „parking”, „miejsce parkingowe” użyli też w swoich relacjach i sam oskarżony i świadek J. M..

Ponadto ze zgromadzonych dowodów wynika, że oskarżony prowadził pojazd w ruchu lądowym, będąc w stanie nietrzeźwości. Stan nietrzeźwości potwierdza bowiem treść protokołu z przebiegu badań oskarżonego, z którego wynika, że miał on 1,24 mg/l i 1,28mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu. Przez prowadzenie pojazdu rozumieć zaś należy każdą czynność wpływającą bezpośrednio na ruch pojazdu, w szczególności rozstrzygającą o kierunku i prędkości jazdy. W literaturze za prowadzącego pojazd uważa się tego, kto bezpośrednio włada mocą silnika oraz nadaje pojazdowi ruch i kierunek (A. Bachrach, Przestępstwa i wykroczenia drogowe w nowym prawie polskim, Warszawa 1974, s. 385; J. Kulesza, Warunki orzekania kary dodatkowej zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na podstawie art. 43 KK, NP 1982, Nr 5-6, s. 33). Z konsekwentnych zeznań przesłuchanych w sprawie policjantów wynika, że widzieli oni oskarżonego jak prowadził pojazd tj. kierował nim, wykonywał manewry. Nie mieli oni żadnych wątpliwości, że pojazdem tym wykonywał on manewry, czyli nim kierował. Nie można też zapominać,

że policjanci nie pojawili się na miejscu przypadkiem, ale dlatego, że otrzymali zgłoszenie o nietrzeźwym kierującym samochodem marki O. (...), a więc to, że oskarżony kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości zostało też wcześniej zaobserwowane przez anonimową osobę i stanowiło powód do zawiadomienia policji i w efekcie podjęcia interwencji przez funkcjonariuszy policji. A w świetle tego, to odmienne stanowisko oskarżonego i jego obrońcy nie znajduje potwierdzenia, tym bardziej, że analiza wyjaśnień oskarżonego, który podawał, że siedział w pojeździe w którym uruchomił silnik, ale nie ruszał nim, wskazuje, że wersja ta jest odosobniona, a nadto jej szczegóły są sprzeczne z doświadczeniem życiowym. I wnioskowania tego nie może podważyć sugestia obrońcy, że nie ustalono czy szyby w pojeździe oskarżonego były oszronione czy zaparowane i w jakim stopniu i czy pozwalały na jazdę samochodem, a także czy usytuowanie pojazdu pozwalało na wyjazd z posesji. Skoro bowiem oskarżony był w stanie nietrzeźwym, to oczywistym jest, że nie zachowywał się jak człowiek trzeźwy, który tak przygotowuje pojazd przed jazdą by go bezpiecznie prowadzić, stąd okoliczność czy pojazd miał szyby w takim stanie by umożliwiły prawidłową widoczność w czasie jazdy, czy też czy ustawił on pojazd tak by wyjechać, czy miał wystarczająco dużo czasu by wykonać manewr na parkingu i wyjechać z niego przed przyjazdem policji, nie ma znaczenia dla rozpoznania omawianej sprawy. Nie można bowiem zachowań nietrzeźwego kierowcy analizować z przywołaniem tego jak powinien zachować się kierowca trzeźwy. Stąd i kolejne okoliczności, które wymienił skarżący, jak to to czy pojazd oskarżonego posiadał jakieś uszkodzenia na tylnym zderzaku, jak długo oskarżony przebywał w pojeździe, czy też co do tego to ile czasu zajęło policjantom przybycie na miejsce czynu opisanego przez anonimową osobę w zgłoszeniu, nie musiały być w rozpoznawanej sprawie dokładnie ustalone, gdyż nie mają znaczenia dla ustalenia czy oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Wystarczającym dla ustalenia winy oskarżonego były bowiem zeznania policjantów, którzy podjęli interwencję po uzyskaniu zawiadomienia o nietrzeźwym kierującym, w powiązaniu z tym co ww zaobserwowali i wynikiem badania oskarżonego. Nawiązując zaś do uwag zawartych w apelacji, to trzeba skarżącemu tylko na marginesie wskazać, że sąd I instancji podjął próbę ustalenia szczegółów dot. zgłoszenia o nietrzeźwym kierującym, w odpowiedzi uzyskał informację z KPP w I. (k. 58), która jednak nie wskazuje na możliwość szczegółowego odtworzenia treści tego zgłoszenia czy ustalenia osoby zawiadamiającej.

Nie można też zgodzić się z zarzutem obrazy art. 7 kpk, który obrońca uzasadnił tym, że zeznania policjantów były wewnętrznie sprzeczne. Bowiem skarżący nie przedstawił analizy tych dowodów dla uzasadnienia swojego twierdzenia. Tymczasem treść zeznań W. O., M. D. i D. B. wskazuje, że są one nawzajem spójne, logiczne i z pewnością nie można ich ocenić jako „wewnętrznie sprzecznych”. To zaś, że są one sprzeczne z zeznaniami świadka obrony tj. L. S., to nie może być jedynym argumentem by stwierdzić przy ocenie tych dowodów naruszenie reguły z art. 7 kpk. Ponadto zeznania L.S. nie były nawet spójne z wersją oskarżonego, skoro świadek ta twierdziła, że oskarżony tylko siedział w samochodzie i nie uruchamiał go, a sam oskarżony wyjaśniał, że uruchomił silnik by pojazd rozgrzać.

W świetle zaś zgromadzonego materiału dowodowego i ujawnionych okoliczności należy stwierdzić, że zgromadzone dowody były wystarczające, by przez ich pryzmat ocenić czy oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyżej wskazano to ocena wiarygodności poszczególnych dowodów, a w szczególności zeznań policjantów, przyjęta przez sąd I instancji nie może być uznana za dowolną i naruszającą art. 7 kpk czy 5§2kpk. Oceniając apelację wniesioną przez obrońcę, to można ją podsumować w ten sposób, iż należy przyjąć, że przytoczonymi w uzasadnieniu apelacji argumentami, to skarżący ten nie wykazał by doszło do naruszenia art. 7 kpk w takim stopniu by miało to wpływ na treść wyroku. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez sąd I instancji założenia dowodowe i zaprezentowana ocena poszczególnych dowodów nie odpowiada preferencjom skarżącego wyrok.

Nie można też zgodzić się z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych. W szczególności należy skarżącemu wskazać, że wszystkie przesłuchane osoby twierdziły, że do zdarzenia doszło na parkingu, tak to też ustalił sąd I instancji i wskazał w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a wersję o tym, że miejscem czynu było przydomowe podwórko pojawiła się dopiero w apelacji, nawet wbrew temu, że sam oskarżony wyjaśnił, że zdarzenie miało miejsce na parkingu. Ponadto ocena dowodów przeprowadzona zgodnie z zasadą z art. 7 kpk nie może prowadzić do wniosku aby to wersji oskarżonego o tym, że nie kierował pojazdem, tylko siedział w samochodzie z uruchomionym silnikiem, to należałoby dać prymat przed wszystkimi innymi dowodami. Bowiem wbrew zastrzeżeniom skarżącego, to nie można

odmówić wiarygodności dowodom obciążającym, z powodów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i tych zaprezentowanych powyżej. Stąd nie można było uwzględnić zarzutów co do błędnych ustaleń faktycznych, opartych na stwierdzeniu, że jedynie wersja przedstawiona przez oskarżonego powinna stanowić podstawę wydania orzeczenia w sprawie. Tym bardziej, że to wersja oskarżonego była odosobniona, a wprost nie potwierdziły jej nawet zeznania L.S.. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyliby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł logicznego wnioskowania, prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego. W świetle zaś przytoczonych przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach orzeczenia okoliczności, a także mając na uwadze wymowę całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, to nie sposób podważyć prawidłowości poczynionych ustaleń stanu faktycznego, przemawiającego za sprawstwem oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa. Nie można też zgodzić się by sąd I instancji dopuścił się innych naruszeń prawa procesowego wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego, które miały wpływ na treść wyroku. Jak wyżej wskazano, to zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający by ocenić winę oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. A wymowa tego materiału nie wskazywała by powstały wątpliwości i to takie by stosować regułę z art. 5§2kpk. Należy też przypomnieć, że wyrażona w tym przepisie zasada in dubio pro reo jest adresowana do organów postępowania karnego. Oznacza to, że dla oceny, czy nie został naruszony art. 5 § 2 kpk nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien powziąć (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2012 r., V KK 335/11, LEX nr 1163975). Argumentacja zawarta w uzasadnieniu sądu I instancji nie wskazuje na to, aby powziął on niedające się usunąć wątpliwości natury faktycznej i nie postąpił zgodnie z nakazem wynikającym z art. 5 § 2 kpk. Brak jest też przesłanek uzasadniających stawianie temu sądowi zarzutu, że takich wątpliwości nie powziął. Właściwie oceniony materiał dowodowy nie pozostawia bowiem takich wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego.

Ponadto stwierdzić należy też, iż wymierzone oskarżonemu kara i środki w takiej postaci i wymiarze jak to uczynił sąd I instancji są jak najbardziej sprawiedliwe i uwzględniają zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, jak i dotychczasową niekaralność oskarżonego, a także wysoki stan nietrzeźwości, stanowiący wielokrotność stanu granicznego dla nietrzeźwości. Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał też jakie okoliczności brał pod uwagę przy wymiarze kar i środków z art. 42§2kk i z art. 43a§1i2kk i wywody te należy w pełni zaakceptować.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień Sąd Okręgowy na mocy art. 437§1i2 kpk utrzymał generalnie zaskarżone orzeczenie w mocy, a jedynie dokonał dookreślenia miejsca czynu, zresztą zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami świadków i ustaleniami sądu I instancji. Przy czym to doprecyzowanie nie zmieniło tego, że sąd I instancji w pkt. I wyroku, zgodnie ze znamionami czynu z art. 178a§1kk wskazał i ustalony stan w jakim oskarżony prowadził pojazd i to, że prowadził go w ruchu lądowym. Ponadto sąd odwoławczy obciążył oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze, w tym opłatą, gdyż z oświadczenia oskarżonego złożonego na rozprawie apelacyjnej nie wynika by jego sytuacja materialna obecnie znacznie się pogorszyła (art.636§1kpk).